

MUSTANG PO RAZ CZWARTY?

Inspektorat Uzbrojenia poinformował, że po unieważnieniu postępowania na samochody osobowo-ciężarowe Mustang prowadzone są analizy „w kierunku ponownego wszczęcia postępowania”. Oznacza to, że wkrótce być może zostanie rozpoczęta czwarta procedura, mająca na celu wyłonienie następców przestarzałych Honkerów.

W odpowiedzi na pytania Defence24.pl rzecznik prasowy Inspektoratu Uzbrojenia kpt. Krzysztof Płatek poinformował, że:

„W związku z faktem, iż żaden z podmiotów biorących udział w procedurze przetargowej na zakup samochodów ciężarowo osobowych wysokiej mobilności w ramach programu Mustang nie złożył oferty została ona unieważniona 12 marca 2019 roku. Obecnie prowadzone są analizy w kierunku ponownego wszczęcia postępowania”.

Przypomnijmy, że procedura zakończona 12 marca br. to już trzecie postępowanie na Mustanga, zakończone niepowodzeniem i jednocześnie pierwsze, w którym nie wpłynęła żadna oferta ostateczna. Miało to miejsce pomimo, że wnioski o dopuszczenie do udziału w postępowaniu przetargowym złożyło aż jedenaście podmiotów.

W dwóch wcześniejszych procedurach, trwających odpowiednio od lipca 2015 do czerwca 2017 roku oraz od lipca 2017 do przełomu maja i czerwca 2018 roku, złożono po jednej ofercie ostatecznej (w pierwszym wypadku – konsorcjum PGZ i WZM, w drugim konsorcjum PHO i Concept). Oba te postępowania unieważniono z uwagi na przekroczenie budżetu przez jedyną ofertę ostateczną. Dodajmy, że w postępowaniu rozpoczętym w lipcu 2015 roku do składania ofert zaproszono siedem podmiotów, w procedurze zainicjowanej dwa lata później – osiem.

To, w połączeniu z brakiem ofert w trzecim postępowaniu może sugerować, że postawione przez wojsko wymagania na Mustanga okazały się obiektywnie trudne do spełnienia w ramach założonego harmonogramu i budżetu. Miało to miejsce pomimo, że wymagania w programie Mustang były modyfikowane pomiędzy poszczególnymi postępowaniami, tak jak sama procedura, choć w każdym wypadku postępowanie prowadzono zgodnie z Prawem Zamówień Publicznych. Prace analityczno-koncepcyjne w programie Mustang trwały od 2013 roku, ale nie zakończyły się powodzeniem.

Anulowanie trzeciego postępowania na Mustanga, w połączeniu z opóźnieniem programu cięższego pojazdu wielozadaniowego Pegaz, który miał zastąpić Honkery w niektórych zastosowaniach specjalistycznych, wywiera mocny, negatywny wpływ na zdolności Sił Zbrojnych RP. Samochody Honker są bowiem używane nie tylko w służbie garnizonowej, ale i na przykład jako wozy dowodzenia, czy pojazdy do transportu obsługi istotnych systemów uzbrojenia, jak wyrzutnie pocisków przeciwpancernych Spike-LR czy przeciwlotniczych Grom.

Czytaj też: [Wieloletnie opóźnienie Pegaza. Przetarg jednak ruszy?](#)

Przykładowo, brak decyzji w sprawie Pegaza lub pojazdu o podobnych parametrach powoduje, że w dywizjonach artyleryjskich systemów raketowych Langusta kierowanie ogniem nadal odbywa się ręcznie, z wykorzystaniem posowieckich wozów dowodzenia WD-43 na podwoziu UAZ-469B, choć same wyrzutnie są wyposażone w zautomatyzowany zestaw kierowania ogniem Topaz. Honkery są z kolei wraz z wozami BRDM używane przez jednostki rozpoznawcze, do misji patrolowych, choć we współczesnych warunkach przydatny do tego byłby pojazd o zdecydowanie wyższych parametrach. Starzejące się, coraz bardziej zawodne Honkery utrudniają też wykonywanie zadań w codziennej służbie żołnierzy.

Jakub Palowski, współpraca Juliusz Sabak